<Alias=Husband> - dziennik

14 Pierwszego Siewu

Dziś jest pierwszy dzień naszego nowego życia. Za bezcen kupiłem sporą połać ziemi ze zrujnowanym domem, tuż za Rorikstead. Nikt inny jej nie chciał, bo ponoć ziemia jest bardzo skalista. Inni mówili: za dużo kamieni. Ale <Alias=Wife> i ja mamy silne plecy i chętne serca. Wyciągniemy głazy i zamienimy tę żyzną ziemię w plantację, o której oni mogą jedynie marzyć.

To będzie idealne miejsce, w którym dorośnie <Alias=GhostChild>.

---

21 Drugiego Siewu

To był długi dzień. Ręce tak mnie bolą, że niemal nie mogę pisać. Dom został naprawiony, a pierwsze rośliny wyrastają już z ziemi. Przyjemne uczucie. Udało nam się. <Alias=Wife> pocałowała mnie dziś tak, jak w dniu naszego ślubu. Jej oczy mnie wzywają.

---

1 Pełni Słońca

Zebraliśmy dziś nasze pierwsze plony. Niewiele, ale zawsze coś. Kiedy patrzyłem, jak pierwsze promienie słońca wyłaniają się dziś zza horyzontu, wiedziałem, jak nazwę to miejsce - <Alias=FarmLocation>. Na cześć chwalebnego światła Akatosha. Wkrótce będzie to miejsce godne odziedziczenia przez naszego syna. Jeszcze tylko trochę czasu. Wiem to.

---

23 Pierwszych Mrozów

Martwię się. <Alias=GhostChild> szybko dorasta i staje się postawnym młodym człowiekiem, ale za dużo czasu spędza na zabawie drewnianym mieczem. Marzy, aby stąd uciec i wstąpić do Legionu.

A moja droga żona, <Alias=Wife>... dziwnie się zmieniła. Czasem znika na całe godziny i nagle pojawia się w domu, jakby przez cały czas tu była. Często widzę ją z koszem pełnym dziwnych ciemnych kwiatów - nie chce powiedzieć, skąd je ma. Zeszłej wiosny, kiedy <Alias=GhostChild> zachorował i miał gorączkę, <Alias=Wife> wyciągnęła nie wiadomo skąd małą czarną buteleczkę i wlała mu nie wiadomo co do gardła... Zaledwie kilka minut później gorączka ustąpiła. <Alias=Wife> nie chciała powiedzieć, co jest w buteleczce ani skąd ją wzięła. Oczywiście cieszyłem się, że ocaliła naszego chłopca, ale...

Niech mnie Mara chroni, ale obawiam się, że moja żona stała się wyznawczynią daedr... albo wiedźmą.

---

16 Śródrocza

<Alias=GhostChild> gdzieś przepadł i nie ma go już od trzech dni. Mój mały chłopiec.

Wszędzie go szukałem, ale nie znalazłem ani śladu. Zniknął też jego ulubiony zabawkowy miecz. A jeśli dopadły go wilki? Albo bandyci go porwali?

<Alias=Wife> mnie obserwuje. Nie podoba mi się to spojrzenie. W ogóle nie płacze. Co za matka nie płacze, kiedy jej dziecko zaginie?

A jeśli...
Nie chcę nawet przelewać tej myśli na papier. To nie do pomyślenia.

Odkryłem go. Odkryłem sekret, który skrywa <Alias=Wife>. To tam znikała. Mikstury, rośliny, księgi... znalazłem tam, w dole, złe i nienaturalne rzeczy. Bogowie, pomóżcie, moja żona jest wiedźmą.

Nie chciałem otwierać jej plugawych ksiąg, ale musiałem wiedzieć, musiałem...

Zabójcza psianka. Tak się nazywa ta roślina, ta z którą się przemykała. W tym ukrytym miejscu rośnie dosłownie wszędzie.

Musiała tym zatruć mojego syna. Widziałem grymas na jej twarzy i śmiech w jej oczach, kiedy patrzyła jak przetrząsam farmę w poszukiwaniu chłopca. Drwiła ze mnie.

Nigdy wcześniej nie czułem takiej wściekłości. Trzęsę się, pocę.
Wiem dokładnie, co muszę zrobić. Dusza mego syna szepcze do mnie, żąda zemsty.

Przy drzwiach trzymam topór do odpędzania dzikich zwierząt. Przyda się też na wiedźmę.

<Alias=Husband> - dziennik

FormId	ccvsvsse004-beafarmer.esl:000817
Owning plugin	ccvsvsse004-beafarmer.esl
Local FormId	000817
Editor ID	ccVSVSSE004_BOOK_JournalHusband
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyJournal
Value (gold)	0
Type	Book or tome
Weight	0.5
Can be taken	Yes
Teaches	(none)
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook
Locations	1
Leveled lists	0
Scripts	0

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.